Magazyn Bieńczycki

Nr 9 (232) Rok XXI | Kolumna informacyjna Rady Dzielnicy XVI | 23 października 2020 r.

Po niespełna roku od wygaszenia wielkiego pieca w krakowskim oddziale ArcelorMittal Polska

SPEŁNIŁ SIĘ NAJGORSZY SCENARIUSZ

Wszystko jest już jasne. Szefowie ArcelorMittal ogłosili oficjalnie demontaż instalacji wielkiego pieca w krakowskim oddziale hutniczego giganta. To efekt malejącego popytu na stal z Europy i kosztów energii w Polsce, wyższych niż w innych krajach naszego kontynentu. I chociaż związkowcy mieli długi czas cichą nadzieję na ponowne uruchomienie części surowcowej krakowskiego oddziału, to od początku sceptycznie podchodzili do działań menedżerów spod znaku AMP. Niestety, nie pomylili się. Oznacza to ni mniej, ni więcej, utratę pracy dla wielu osób ze stalowej branży i pogorszenie jakości życia dla wielu krakowskich rodzin.

Oczywiście, tu szacunki są różne, w zależności od tego, która strona sporu o wielki piec w Krakowie je podaje. Zdaniem AMP, pracę w krakowskim oddziale może stracić 650 osób. Zdaniem strony związkowej, nawet 2 tysiące osób, bo trzeba wziąć pod uwagę nie tylko zatrudnionych bezpośrednio przy wielkim piecu, ale także zatrudnionych w spółkach hutniczych współpracujących z częścią surowcową krakowskiego oddziału stalowego giganta.

je w niej o podjęcie stosownych działań przez prezydenta Jacka Majchrowskiego i Radę Miasta Krakowa w kwestii złagodzenia społecznych skutków zamknięcia instalacji wielkiego pieca i stalowni w krakowskim oddziale ArcelorMittal Polska.

W poniedziałek, 19 października, związkowcy rozpoczęli strajk okupacyjny. Pomocą, np. w kwestiach mediacyjnych, służyć im będzie poseł Ireneusz Raś, który już to zadeklarował. W najbliższy piątek planowane jest kolej-

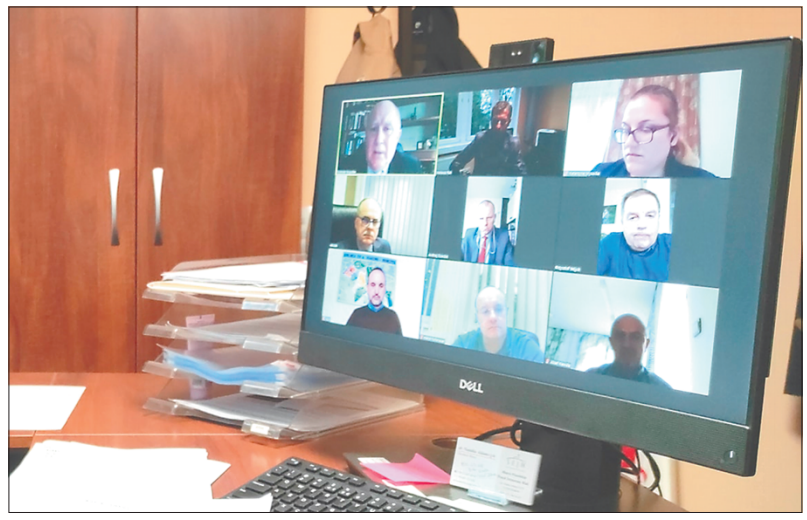

Wideokonferencja zorganizowana przez posła Ireneusza Rasia w sprawie sytuacji w krakowskim oddziale ArcelorMittal Polska.

ArcelorMittal Poland jest największym producentem stali w Polsce. Firma skupia ok. 70 proc. potencjału produkcyjnego polskiego przemysłu hutniczego. W jej skład wchodzi pięć hut – w Krakowie, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, Świętochłowicach i Chorzowie. Do koncernu należą także Zakłady Koksownicze Zdzieszowice, będące największym producentem koksu w Europie. AMP zatrudnia ok. 11 tys. osób, a wraz ze spółkami zależnymi – ponad 13 tys. ludzi. Należy do globalnego koncernu ArcelorMittal, największego na świecie producenta stali.

Bieńczyce reagują, hutnicy strajkują

W minionym tygodniu doszło do wideospotkania w sprawie sytuacji w krakowskim oddziale AMP, zorganizowanego przez posła Ireneusza Rasia, w którym uczestniczyli m.in. przewodniczący nowohuckich dzielnic, hutniczy związkowcy i wiceprezydent Krakowa, Bogusław Kośmider.

Trzy dni później, 16 października, Rada Dzielnicy XVI Bieńczyce podjęła uchwałę w tej sprawie. Wnioskuje spotkanie w tej sprawie, gdzie o sytuacji krakowskiego oddziału rozmawiać będzie Bogusław Kośmider, wiceprezydent Krakowa z przedstawicielami ArcelorMittal Polska.

Koniec polskiego hutnictwa

Związkowcy nie mają już żadnych złudzeń. Twierdzą, że tak właśnie realizowany jest od dawna scenariusz wygaszania hutnictwa w Polsce, przed którym ostrzegali m.in. rządzących. Bezskutecznie. Spodziewaliśmy się tej decyzji, bo dziś nie ma warunków, by produkcja stali była tu opłacalna – mówią teraz związkowcy.

Porażka Europy

Jeszcze cztery lata temu planowano, że wielki piec w Nowej Hucie będzie pracować co najmniej przez kolejne 20 lat. Zwłaszcza, że w tym kontekście wyremontowano go kosztem 175 mln zł. Wygaszony został jednak jesienią ubiegłego roku z powodu spadku popytu na stal. Szefowie AMP twierdzili wówczas, że wielki piec ruszy ponownie w marcu 2020 r. Zamrożenie gospodarki związane z pandemią koronawirusa pokrzyżowało te plany. Teraz zapadła ostateczna decyzja o rozbiórce. Przedstawiciel AMP zapowiedział, że proces zamykania na stałe instalacji wielkiego pieca i stalowni w krakowskiej hucie rozpocznie się w październiku i potrwa kilka tygodni.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Europa przegrywa z tańszymi wyrobami stalowymi ze Wschodu. Z kolei wewnątrz Unii Europejskiej Polska, za sprawą droższej energii elektrycznej, nie ma szans z Niemcami, Belgami czy nawet Czechami. To z kolei skutek tego, że prąd powstaje u nas głównie z węgla, co wiąże się z kosztami zanieczyszczenia środowiska. Owszem, firmy z branży energochłonnej otrzymały ostatnio rekompensaty pośrednich kosztów emisji CO_2, ale w Unii Europejskiej tego rodzaju rozwiązania funkcjonują od wielu lat. Niebawem wejdzie też w życie tzw. rynek mocy, co według szacunków, dla branż energochłonnych, jak hutnictwo, będzie się wiązało z dodatkowym kosztem ok. 35-40 zł za MWh mocy. Dochodzi do tego brak mechanizmów ochronnych ze strony Unii Europejskiej dla swoich rynków produkcji stali. Można się więc spodziewać wzrostu importu surowej stali z Ukrainy, Rosji czy Iranu.

W wygaszanej części surowcowej krakowskiego kombinatu pracowało 1,2 tys. osób. Od momentu zatrzymania produkcji część pracowników znalazła zatrudnienie w należącej do AMP Hucie Katowice. Część przeszła na emeryturę. Decyzja dotyczy jednak nadal 650 osób. Jak podkreślił Sanjay Samaddar, prezes i dyrektor generalny AMP, priorytetem dla zarządu spółki będzie wypracowanie rozwiązań ochronnych dla pracowników części surowcowej krakowskiej huty. Chodzi głównie o odprawy dla pracowników odchodzących z krakowskiego kombinatu.

Oszukani

Jednocześnie prezes zapowiedział, że ArcelorMittal Poland podjął decyzję o skoncentrowaniu produkcji surówki żelaza w dwóch wielkich piecach w oddziale w Dąbrowie Górniczej, co pozwoli zwiększyć firmie konkurencyjność kosztową. Dodał, że pozostałe oddziały krakowski huty, takie jak koksownia oraz część przetwórcza – dwie walcownie, linia ocynkowania i malowania blach, w którą AMP w ostatnich pięciu latach zainwestował 500 mln zł, będą funkcjonowały nadal. Podkreślił także, że firma zobowiązuje się wypracować w porozumieniu z partnerami społecznymi możliwie najlepsze rozwiązania dla swoich pracowników.

Związkowcy czują się oszukani nie tylko przez pracodawcę. Także przez polski rząd, który, ich zdaniem, niewiele w tej kwestii zrobił. Twierdzą, że nikomu już nie zależy na produkcji polskiej stali. Zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę statystyki, że na jedno miejsce w hutnictwie przypada siedem miejsc poza hutą, to ogromny problem ze wzrostem bezrobocia w dobie pandemii koronawirusa będzie mieć Kraków, któremu innych problemów ekonomicznych już i tak nie brakuje.

★★★

Z punktu widzenia nowohuckich dzielnic, ważne jest, aby społeczne skutki tej decyzji były jak najmniejsze. Masowe bezrobocie rodzi niebezpieczeństwo powstawania problemów społecznych takich jak ubóstwo, wzrost przestępczości czy alkoholizm. Dlatego uznaliśmy za konieczne zabranie głosu i zaapelowanie do władz Krakowa o podjęcie działań mających zapobiec takim zjawiskom – mówi Zygmunt Bińczycki, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVI Bieńczyce.

Fot. Piotr Opiłka

Ważne informacje dla osób potrzebujących pomocy w dobie koronawirusa

ZAKUPY DLA SENIORA

Wraca realizowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej pomoc dla najbardziej jej obecnie potrzebujących. To znana już usługa „Zakupy dla Seniora", adresowaną do mieszkańców Krakowa w wieku powyżej 60 lat, zamieszkujących samotnie lub z drugą osobą w podeszłym wieku lub ze stwierdzoną niepełnosprawnością.

Od razu bardzo ważna uwaga – ze względu na ograniczone możliwości transportowe MOPS prosi, aby do ośrodka zgłaszały się wyłącznie osoby, które pozostają w domach i nie mogą liczyć na pomoc w zakupach ze strony rodziny, sąsiadów, znajomych. Jednocześnie osoba chcąca skorzystać z oferowanej usługi może zgłosić konieczność dokonania zakupów tylko raz w tygodniu. Ona też pokrywa koszt zakupu potrzebnych jej produktów.

Aby przedstawiciele MOPS-u dotarli ze swoją usługą do jak największej liczby osób, ważne jest, aby kwota zgłaszanych zakupów nie była wyższa niż 100 zł, bo to oznacza właśnie możliwość dokonania zakupów dla większej liczby osób naprawdę takiej usługi potrzebujących.

W ramach tych działań pracownicy ośrodka będą dokonywać zakupów wyłącznie podstawowych artykułów spożywczych, środków czystości i higienicznych w wybranym hipermarkecie z szerokim asortymentem takich artykułów w ilościach niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania osoby zamawiającej taką pomoc. Zakupy będą dostarczane w następnym dniu roboczym po zgłoszeniu.

Zgłoszenia do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej można składać pod numerem telefonu 695 802 255 od poniedziałku do piątku w godz. 8–13 lub do wyczerpania możliwości organizacji dowozu.

Podczas rozmowy z pracownikiem MOPS należy podać swoje imię, nazwisko, adres i numer telefonu. Ponadto osoba zostanie poproszona o podanie numeru PESEL – w celu weryfikacji wieku oraz braku możliwości zaopatrzenia w zakupy przez innych członków rodziny.

Pomoc oferowana przez MOPS dotyczy również osób przebywających w kwarantannie na terenie Krakowa, a wymagających wsparcia w formie żywności. Osoby takie mogą zgłaszać się do ośrodka telefonicznie pod numerem 887 202 946 od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.30–15.30. W soboty, niedziele i święta w godzinach od 10 do 12 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: kontakt@mops.krakow.pl od poniedziałku do piątku, w godzinach 8–14.30.

Przypomnijmy tylko, że w pierwszych miesiącach tego roku, w trakcie pierwszej fazy koronawirusowej pandemii, starszym mieszkańcom Bieńczyc pomocą służyli harcerze z nowohuckiego szczepu, który ma siedzibę przy ulicy Kaczeńcowej.

Myślę, że to bardzo ważna inicjatywa MOPS-u w tak trudnym czasie, zwłaszcza dla starszych mieszkańców naszej dzielnicy. Na pewno znajdą się bowiem tacy, którzy skorzystają z miejskiej akcji i ułatwi im ona nieco życie w dobie nawrotu pandemii – mówi Zygmunt Bińczycki, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVI Bieńczyce.

Rada Dzielnicy XVI BIEŃCZYCE: os. Kalinowe 4, 31-812 Kraków, tel.: 12 641 4567, fax: 12 641 4567, e-mail: rada@dzielnica16.krakow.pl. Godziny przyjęć stron: poniedziałek: 10.00–14.00, wtorek: 10.00–14:00, środa: bez przyjęć stron, czwartek: 10.00–14.00, piątek: 10.00–12.00. Przewodniczący Rady i Zarządu: Zygmunt Bińczycki. Zastępca Przewodniczącego Rady i Zarządu: Magdalena Dziedzic. Członkowie Zarządu: Robert Adamek, Urszula Aksamit, Marek Wawrzynkiewicz.